

~~W-wu 11/13 1934 r.~~

104 w-wu

~~W-wu 11/13 1934 r.~~

ODBITKA Z PRZEGLĄDU HUMANISTYCZNEGO 1933

8075

8075

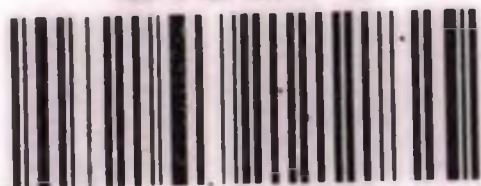
FELIKS HAFNER

ANTONINUS IRABI

(PRZYCZYNEK DO HISTORJI KULTURY)

Porządzone Biblioteki WFIS UW. IFIS PAN I PIF

U.8075



39008075000000

SOCJOLOGICZNE
i Warszawskiego

H-121124

LWÓW 1934





8075

SPRAWOZDANIA

FELIKS HAFNER

ANTONINUS I RABI

(Przyczynek do historii kultury)

I. Problemat.

W drugim wieku naszej ery, kiedy imperium rzymskie było zewnętrznie u szczytu swej potęgi, kiedy jednak wytwarzały się w niem już te czynniki, które doprowadziły je później do upadku, żył w Palestynie Rabi Jehuda Hanasi z domu Hillela, powszechnie uznany przywódca narodu, który, choć stracił już był samoistność polityczną, jednak okazywał jeszcze wielkie siły żywotne.

O tym człowieku opowiadają Talmud i Midrasze, że pozostawał w bliższych stosunkach z przedstawicielem rzymskim. Ten przedstawiciel rzymski bywa w źródłach w przeważnej mierze poprostu Antoninem nazywany, niekiedy zaś dodaje mu się atrybuty jak: 'król', 'imperator', 'starszy' w przeciwieństwie do 'młodszego', a także 'syn Severa'. Zagadnienia, interesujące Rabi Jehudę i Antonina były różnego rodzaju. Począwszy od wielkich spraw politycznych w takiej formie, w jakiej tylko wysocy przedstawiciele rządowi mogą się nimi interesować, a skończywszy na najdrobniejszych szczegółach życia prywatnego, źródła nasze świadczą wybitnie o tem, że nie powstały w jednym czasie, a tembardziej jeszcze, że nie są one wytworem jednego umysłu. Ogrom pracy i pilności został już poświęcony celem rozjaśnienia ciemności otaczającej postać Antonina, historyczną lub też legendarną. Jednakże do dnia dzisiejszego uczeni nie zgadzają się jeszcze co do tego, którego z cesarzy oznacza ów Antoninus wspomniany kilkakrotnie w Talmudzie i w Mi-

draszach, jako współczesny patriarchy Rabi Jehudy, zbieracza Miszny. Pytanie to jest trudne do rozwiązania z dwóch przyczyn: po pierwsze, że historia rzymska zna aż ośmiu cesarzy, noszących przydomek Antoninus, a następnie, ponieważ chronologia żydowska okresu talmudystycznego, któraby jedynie mogła tę kwestję rozjaśnić, jest w fatalnym stanie. Z drugiej strony znowuż z tych samych przyczyn pytanie to wydaje się być bardzo łatwe do rozwiązania, gdyż otwiera szerokie pole do hipotez. I rzeczywiście ilu ludzi się tą kwestją zajmowało, tyle mamy różnych hipotez co do niej. A ponieważ możliwość stawiania hipotez jest tutaj ograniczona, gdyż więcej niż ośmiu Antoninów przecież nie było, dlatego kwestja ta jest już prawie że wyczerpana i ostatniemi czasami stanęła na punkcie martwym.

Sama kwestja Antoninów już też ma swoją bogatą historję. Po zamknięciu redakcji Talmudu zaraz w następnym okresie, bo w okresie Gaonów, zmysł historyczny Żydów budzi się do życia i tworzy jak na owe czasy dość wartościowe dzieła z tej dziedziny. Dzieła te mają jeszcze charakter kronik. „Genealogja twórców Miszny i Talmudu“ (*Seder Tanaim we Amoraim*), bardzo ważny „List Gaona Szeriry“, „Mała kronika“ (*Seder Olam zuta*) i jeszcze cały szereg mniejszych prac są owocem tej epoki. Dla naszej kwestji w tych kronikach miejsca jeszcze niema. Niektóre wogóle o niej milczą, inne zaś wspominają ją, ale tylko powierzchownie (*Szerira*). Z drugiej epoki żydowskiej historjografji dochowały się do nas: „Księga tradycji“ (*Sefer ha kabala*) Abrahama Ibn Dawida (połowa XII w.), „Genealogja“ (*Juchasim*) Abrahama Zukati (połowa XV w.) i „Łańcuch tradycji“ (*Szalszelet ha kabala*) R. Gedalji Jachii (XVI w.). Wszystkie te dzieła mają to wspólne, że w nich samo opowiadanie historyczne jest celem dla siebie, w przeciwieństwie do dzieł uprzedniej epoki, w których opowiadanie historyczne jest tylko pewnym elementem egzegezy biblijnej. Przy okazji Judy Hanasi opowiadają one o jego stosunku przyjaznym z cesarzem rzymskim Antoninem, przyjmując za jakąś starą tradycją, że tym Antoninem był Pius, albo Marcus Aurelius. Przytem sam fakt przyjmują z pełnem zaufaniem. Także późniejsze opracowania przyjmują bez żadnych zastrzeżeń tę wiadomość. Do nich należą *Cemach Dawid* (Dawida Gansa z po-

czątku XVII wieku) i *Seder ha-Dorot* (R. Jechii z początku XVIII wieku). Wśród uczonych chrześcijańskich, którzy się zajmowali pobiblijną historją Żydów, pierwsze miejsce zajmuje Beisnage, ale i u niego nic nowego dowiedzieć się nie możemy, gdyż czerpie on wiadomości z drugiej ręki. Dopiero z początkiem XIX wieku, gdy wiedza żydowska zaczyna się znowu rozwijać i nabierać nowych sił, w okresie krytyki naukowej, zmienił się także kierunek badań nad kwestją Antoninów. Jost¹⁾, wielki niemiecki historyk Żydów, który pierwszy stara się zestawić źródła żydowskie z nieżydowskimi, dochodzi do wniosku, że źródła, z których czerpali autorzy opowieści o Antoninie i Rabim, to przeważnie legendy. Dalej stwierdza on na podstawie obliczeń czysto zewnętrznych, chronologicznych, że tym Antoninem, o którym mówi Talmud, może być tylko Caracalla. Błąd jego polega na tem, że nie stara się wnikać w ducha epoki ani osoby, o którą chodzi, tylko porównyując chronologję rzymską z chronologją podaną u Szeriry, stwierdza, że Rabiemu mógł być współczesny tylko Caracalla. Ale czy to jest możliwe, żeby ten brutalny żołądź na tronie cesarskim pozostawał w przyjaznych stosunkach z jakimś uczonym z dalekiej prowincji? Na zupełnie inną drogę badań wszedł S. J. Rapaport²⁾. W roku 1839 ukazała się praca Rapaporta (w *Kerem Chemed*), gdzie ten uczonec, chcąc ustalić chronologję 13-tu patryjarchów od Hillela do R. Gamliela, musiał oznaczyć także czas działania Rabięgo, wiążąc go z losami Antonina i Artabana³⁾. Według Rapaporta główną postacią, o którą chodzi, jest M. Aurelius Antoninus, syn Severusa; Antoninus 'starszy' to Antoninus Pius, 'młodszy' to Commodus, a Severus syn Antonina, Lucius Verus. Rapaport jest pierwszym, który badania nad tą kwestją postawił na poziomie naukowego badania historycznego. Rozprawy swe na ten temat opublikował Rapaport w formie dyskusji z Jostem, którego hipotezę obala bardzo rzeczowemi dowodami. Mimo

¹⁾ Jost, *Geschichte der Israeliten* IV 97 oraz *Geschichte des Judenthums und seiner Secten* II 187. Zion (hebr. czasopismo) *Megiloth Mordechai* I.

²⁾ Ezech Millin pod Antoninus, *Kerem Chemed* VII 145, 147.

³⁾ Artaban jest to król perski, który był znany Rzymianom jako Vologesus III; por. Richtera, *Historisch-kritischer Versuch über die Arsaciden* itd. Umarł on z początkiem 193 r. po Chr.

to wystąpił prawie w tym samym czasie S. Cassel⁴⁾ z hipotezą, która zbliża się bardzo do hipotezy Josta, gdyż i według niego Antoninem, o którym mówi Talmud, ma być Caracalla albo Heliogabal. Także inny krytyk, Abr. Krochmal⁵⁾, obstaje przy hipotezie Josta, nie wnosząc do tej kwestji nic nowego. Zkolei zabrali w tej kwestji głos Graetz⁶⁾ i Z. Frankel⁷⁾. Frankel dzieli źródła na takie, które odnoszą się do R. Judy I i Luciusa Verusa, z jednej strony, i na takie, które odnoszą się do R. Judy II i Alexandra Severa. Jeszcze dalej idzie hipoteza Graetza. Ten wysuwa na pierwszy plan zamiast R. Judy I — R. Judę II i Antoninem uznaje Alexandra Severa. Opiera się on na liście Origenesa. Powołuje się także na biografa cesarza Lampridiusa, że Severus Alexander nadał Żydom wielkie przywileje i wie także o synagodze w Rzymie imieniem Severa. Trzecim w tej grupie jest M. Sachs⁸⁾. Odrzuca on hipotezę Marka Aureliusa, ale sam nowej nie stawia. Geiger⁹⁾ i Ginzburg¹⁰⁾ odrzucają poza nawias historii całą kwestję, uznając wszystko za legendę i baśń. Przeciwno tym wszystkim występuje Bodek¹¹⁾ w swem dziele, poświęconem tej kwestji, i broni usilnie hipotezy Rapa-
 porta. Praca Bodeka jest jedną z najlepszych tej kwestji poświęconych. Hoffmann¹²⁾ wysuwa na pierwszy plan Aureliusa, role uboczne zaś oddaje Septimiusowi Severusowi i Caracalli. Według leksykografa Lewiego Antoninem, o którym mówi Talmud, ma być jakiś namiestnik rzymski imieniem Antoninus. Tytuł zaś 'cesarz' (*kesar*) nie jest według niego taki dokładny, tak samo jak tytuł 'król' (*metech*). Wszak Talmud nadaje tytuł 'króla' Ursicinusowi, wodzowi z IV w. po Chr. Z zupełnie nową hipotezą wystąpił Krauss¹³⁾. Według niego Antoninem, o którym mówią Agady, jest Avi-

4) Ersch i Gruber Encyklopedja (część 27).

5) *Hechaluc* (czasopismo żyd.) II 72.

6) *Geschichte der Juden* IV. M. G. W. J. I 404.

7) M. G. W. J. I, Durke Hominna.

8) *Beiträge für Sprach- und Altertumskunde*.

9) *Jüdische Zeitschrift* VII 1869.

10) *Jewish Encyklopaed.* I 657.

11) *M. Aurelius Antoninus als Zeitgenosse des R. J. ha-Nasi*, Leipzig 1868.

12) *Die Antoninus Agadot* 1892.

13) *Antoninus und Rabi*. Jahresbericht der Israelitisch-Theologischen Lehranstalt, Wien 1910.

dius Cassius, wódz naczelny za czasów Marka Aureliusza, który chciał zdobyć dla siebie tron cesarski. Naogół praca Kraussa jest wielkiej wartości, a szczególnie jego interpretacja tekstów na tle czasu i ludzi, o których chodzi. Sama jednak jego hipoteza jest mocno naciągnięta. Wkrótce po ukazaniu się pracy Kraussa, zjawiała się jeszcze jedna praca poświęcona tej kwestji, dotychczas ostatnia¹⁴⁾. Jest to praca K. Leszyńskiego¹⁵⁾. Najpierw obala on hipotezę Kraussa, następnie stara się wykazać, że Antoninem, o którym mówią źródła talmudyczne, jako o starszym, jest Pius. Wciąga on także Aureliusza i Commodusa do źródeł talmudycznych. Daje także rzeczową interpretację tekstów.

Nie trzeba wcale zbyt głęboko wniknąć w istotę tego sporu naukowego, by zauważyć jego mechanizm i powierzchowny sposób traktowania rzeczy. Przy czytaniu prac specjalnych, tej kwestji poświęconych, ma się wrażenie, że odbywa się tutaj jakaś bezpłodna szermierka naukowa, w której autorom chodzi raczej o obalenie hipotez innych, aniżeli o dostateczne uzasadnienie swojej własnej. Jaskrawym przykładem tego może być spór między Jostem a Rapaportem. Niezwykle uderzającą jest także szablonowość w ujęciu zagadnienia. Każdy sobie wybiera innego Antonina i tą samą metodą, co wszyscy inni, i prawie że temi samymi dowodami stara się wykazać, że właśnie jego Antoninus jest tym, o którym tak szeroko traktują źródła talmudyczne. W ten sposób utworzyło się, rzecz można, „błędne koło Antoninów“. Ani jedna wśród hipotez dotyczących naszej kwestji nie jest z naszego punktu widzenia zadowolająca. Wszyscy uczeni postępują w ten sposób, iż każdy wybiera sobie parę źródeł i znajdując cesarza, do którego one mogły ewentualnie się odnosić, przyjmuje na kredyt, że reszta źródeł też doń się odnosi i nie stara się nawet tego bliżej wykazać. W tem leży tajemnica wielkiej stosunkowo ilości hipotez, jaka na tle tej kwestji powstała.

¹⁴⁾ A. Weiss zwrócił mi uwagę na artykuł prof. Aptowitzera, drukowany w czasopiśmie hebrajskim, z którego wyszły tylko dwa numery w Bazylei. Artykułu tego nie mogłem dostać w Polsce. Prof. Aptowitzer wysuwa hipotezę, że przez Antonina talmudycznego należy rozumieć przedstawiciela władzy rzymskiej wogóle.

¹⁵⁾ *Die Lösung des Antoninus-Rätsels*, Berlin 1910.

To wszystko jeszcze nie wobec zarzutów, które dopiero teraz następują. Czem należy sobie tłumaczyć, że w żadnej z prac, kwestji antoninusowej poświęconych, niema krytyki źródeł? By nie być zrozumianym, podkreślamy, iż chodzi nam o krytykę zewnętrzną źródeł, gdyż analiza wewnętrzna jest prawie u wszystkich wzorowo przeprowadzona. Dlaczego niema w żadnej z tych prac odpowiedzi na pytania: kiedy, gdzie i przez kogo nasze źródła zostały napisane? A te okoliczności dla naszej kwestji obojętne, bynajmniej nie są, jak zresztą postaramy się następnie wykazać.

Uważamy także, że kwestja charakteru naszych źródeł nie powinna być pominięta milczeniem. Układ, język, budowa i styl niektórych źródeł, odnoszących się do naszej kwestji, nasuwają poważne wątpliwości co do ich autentyczności. Dla przykładu wskażemy tylko na dwa źródła mianowicie: na to, w którym jest mowa o tem, jak często należy się modlić, i drugie, w którym Antoninus donosi Rabiemu o rozwiązaniem życia swojej córki. W pierwszym z tych źródeł forma rozmowy budzi wątpliwości co do jego autentyczności, w drugim zaś styl i język zdradzają jego nieautentyczność. Antoninus donosi w niem Rabiemu w kwiecistym stylu, w formie przenośni o sposobie prowadzenia się swojej córki, Rabi odpowiada mu również w przenośni i bardzo dwuznacznie. To wszystko jest bardzo piękne. Ale jeżeli uprzytomnimy sobie, że nasze źródło jest pisane w języku aramejskim, a rozmowy między cesarzem a Rabim toczyły się w języku greckim, to cała kwiecistość stylu straci swój urok i nasze zaufanie do źródła nie będzie tak bezwzględne.

Jeszcze jednym bardzo ciężkim zarzutem wypada nam obarczyć autorów prac, poświęconych kwestji antoninusowej. Z czterdziestu źródeł odnoszących się do naszej kwestji, czternaście znajduje się w Talmudzie babilońskim, siedem w Talmudzie jerozolimskim, siedem w Midrasz Raba, sześć w Mechilcie, a po jednym w Tanchumie, w Or Zarua, w Midrasz Tehilim, w komentarzu Hieronyma do Daniela i w legendach samarytańskich. Tego podziału nikt nie robi i wszyscy przyjmują cały zasób materiału źródłowego, jakby był wytworem jednego umysłu i tego samego czasu. Tymczasem wiemy, że Talmud babiloński tworzył się i powstawał przez cztery wieki, o ile nie więcej (od II do VI wieku po Chr.). Talmud

jerozolimski zaś przez dwa wieki zgórą (III i IV w. po Chr.) nie mówiąc już o Midraszach, których czas powstawania jest wogóle problematyczny. Także sama wartość historyczna źródeł nie jest jednakowa. Ten, który kiedykolwiek pracował krytycznie nad Talmudem, wie, że z innym zaufaniem należy się odnosić do źródeł przekazanych w Talmudzie jerozolimskim, a z zupełnie innym (o wiele mniejszem) do Talmudu babyłońskiego. Jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, którą należy uwzględnić przy opracowaniu naszego tematu. Mianowicie nasza opowieść nie jest jedyną, która się zachowała w Talmudach, jest jeszcze wiele rozmów innych cesarzy z uczonymi żydowskimi i cały szereg innych opowieści i legend różnej wartości historycznej. Dlatego należałoby może najpierw zastanowić się wogóle nad znaczeniem tych źródeł i dopiero wtedy przystąpić do poszczególnych kwestyj i między innymi także do naszej. Ale cóż robić, kiedy dotychczas niema jeszcze, niestety, ani jednej pracy tego rodzaju?

Tyle co do uwag metodycznych w sprawie dotychczasowych badań nad naszą kwestją. Teraz chcielibyśmy dodać jeszcze jedną uwagę, może zbyt śmiałą, o wynikach tych badań. Subiektywizm, ambicje narodowe i apologetyka są znanymi wadami historyków narodowych. Nie brak ich także i to w bardzo dużym stopniu historykom Żydom. Nie tu jest miejsce, by o tem traktować i tylko pobieżnie wspominamy, że H. Graetz, największy historyk Żydów, w swem wielkiem dziele nieraz schodzi z wyżyn obiektywnego historyka i staje się zwykłym apologetą. Ta postawa zaważyła może także na całym toku badań, odnoszących się do naszej kwestji. Trudno było widocznie uczonym żydowskim (oczywiście, że nieświadomie) rozstać się z myślą, że rzeczywiście uczeni rabini prowadzili rozmowy z samymi cesarzami rzymskimi. W tem może należy szukać jednej z przyczyn wiary, którą uczeni żydowscy darzą opowieści Talmudu o Antoninie i Rabim.

II. Nowa próba ujęcia zagadnienia.

Gdy przystępujemy do rozwiązania zagadnienia Antoninowego i rzucamy okiem wstecz na ten wielki ogłom

pracy i energii jaki jemu poświęcono, nasuwa się dręczące pytanie: jaką wartość ma zbadanie tej kwestji?. Wedle naszego przekonania jest to kwestja pierwszorzędnej wartości naukowej i od odpowiedzi na pytanie, kogo oznacza ów „Antoninus“ talmudyczny, zależy nie tylko stwierdzenie pewnego punktu zwrotnego w historii Żydów, lecz także w wysokim stopniu sąd o osobistościach, o które chodzi, o czasie, w którym to się odbywa i o sile kulturalnej, która pod zewnętrznymi wypadkami owego czasu działała.

Odnosnie do samego zagadnienia, wysuwamy hipotezę, która nam się narzuca sama przez się przy analizie i krytyce źródeł. Ale musimy jeszcze zastrzec, że hipotezę dzieli cały zasób źródłowy na dwie części. Do pierwszej kategorii będą należały źródła, które co prawda nikogo nie oznaczają wyraźnie, ale mimo to można z nich wydobyć „ziarno historyczne“ po odpowiedniemu potraktowaniu ich. Do drugiej należą źródła, z których treści nic konkretnego wydobyć nie można. Opowiadają nam one różne szczegóły, świadczące o bliższych stosunkach między światem kultury rzymskiej a żydowskiej, bezpośrednich lub pośrednich. Niektóre z nich jesteśmy nawet zmuszeni umieścić w krainie fantazji, ale to także nie przesądza sprawy i nie zmniejsza naszego zaufania do reszty materiału źródłowego. Siłą faktu musiały dookoła całego zasobu źródeł prawdziwych, powstawać także źródła zmyślane, które są niby dalszym ciągiem tamtych w wyobraźni ludu. Niema powodu starać się je uprawdopodobnić, gdyż, jak wiemy, wyobraźnia ludowa płynie korytem swoistem i musielibyśmy niekiedy dojść do bardzo nieodpowiednich konsekwencji, dla całego toku badań nad tą kwestją. Dlatego też najrozsądniej zachowują się wobec takich źródeł ci, którzy je odsyłają do sfery duchowej, z której wyszły.

Sądźmy, że Antoninus, o którym mówią tak szeroko źródła talmudyczne, nie jest nazwą jednostkową tylko nazwą ogólną. Należy więc przez ‘Antoninus’ rozumieć przedstawiciela władzy rzymskiej wogóle. Może nim być Pius, Aurelius, L. Verus, A. Cassius, Commodus i inni z cesarzy, jako też i namiestnik rzymski lub inny przedstawiciel rządu. Powołujemy się przytem na następujące racje: 1. wódz Ursicinus (IV w.) jest w Talmudzie nazwany królem (*melech*), 2. wszyscy królowie dynastji makabejskiej są oznaczani w Talmudzie nazwą jednego z nich, mianowicie Alexandra Janeusa.

Także w innym miejscu (Kethubot 11) nazywają namiestnika palestyńskiego, który siedział w Kaisarei, 'cesarzem'. Widzimy więc, że nazwa jednego króla może także oznaczać każdego innego z jego dynastji, że także nie-król może być nazwany królem, i że namiestnik palestyński w Kaisarei był nazywany 'cesarzem'. Tytuł zaś Rabi odnosi się zwykle do R. Jehudy, zbieracza Miszny, ale jeżeli treść źródła tego wymaga, można sobie pozwolić odnosić go także do innych uczonych, a szczególnie patriarchów. Jako dowód, iż tytułem tym posługiwali się także inni, może służyć zwrot włożony w usta Jezusa (Mateusz 23, 7—8), gdy zwraca się do swoich z napomnieniem, żeby nie pozwalali się nazywać 'Rabi', gdyż nauczyciela mają tylko jednego, wszyscy inni zaś są braćmi. Utrzymujemy więc, że imię Antoninus nie oznacza poszczególnej jednostki, tylko jest tytułem tak samo jak Augustus lub Caesar. Biograf Septimiusa Severusa powiada wyraźnie: „Et Antonini nomen omnibus deinceps quasi Augusti adscribendum putaret“ (Spartian. Vita Sev. c. 19).

Wobec tego, że przez 'Antoninus' rozumiemy całą dynastję, możemy przyjąć jako dalszą przesłankę tej pierwszej, że zwrot ten oznacza w Talmudzie cały świat kultury rzymskiej wogóle. Jako analogiczne zjawisko kulturalno-historyczne, przypomnijmy tu, że nazwa Chin pochodzi od nazwy dynastji. Poprzeć w pewnym stopniu naszą hipotezę może pewna hipoteza analogiczna, która pośrednio łączy się także z naszą kwestją. Chodzi nam mianowicie o kwestję tzw. „Ambasady chińskiej Marka Aureliusa“. Opowieść chińska mówi o jakimś An-Tu, który przybył do Chin, a wedle ostatnich badań należy pod tym An-Tu, rozumieć kogoś zwyczajnego kupca rzymskiego. Mam więc znowu dowód, że Antoninus występuje jako synonim poprostu całego Rzymu i wszystkiego, co rzymskie. Stosownie więc do tej hipotezy powiemy o naszych źródłach, iż mimo, że z niektórych z nich możnaby było może wydobyć ziarno historyczne po odpowiedniemu potraktowaniu ich, w przeważnej jednak mierze są to rozmowy, które powstawały w różnych okolicznościach, albo też, co jest prawdopodobniejsze, nigdy prowadzone nie były i są tylko sformułowaniem literackim ustosunkowania się Żydów do Rzymu.

III. Dowód z analizy tekstów.

Przejdźmy do tekstów, odnoszących się do naszego zagadnienia. Są one rozrzucone po różnych zbiorach literatury rabinackiej i należą do części agadycznej tych zbiorów. Agada wogóle rozpada się pod względem treści, wedle przyjętego podziału na pięć kategorii: 1. Agada opowiadająca czyli historyczna, 2. Agada dydaktyczna, 3. Agada filozoficzna (w formie popularnej), 4. Agada demograficzna i wreszcie 5. Agada naukowa. — Nie tu miejsce na rozważanie znaczenia i wartości tych różnych rodzajów Agady, a jeżeli wspomnieliśmy o jej podziale, to tylko dlatego, by usprawiedliwić, dlaczego przy podawaniu źródeł nie trzymamy się tego podziału. Nie czynimy tego umyślnie. Uważamy bowiem, że bardziej szczęśliwem kryterjum do podziału będzie kryterjum pochodzenia źródeł. Będziemy mianowicie podawali źródła całemi grupami, odznaczającemi się wspólnem pochodzeniem z jednego zbioru. Przytem zaznaczamy, że porządek następujących po sobie grup będzie zupełnie dowolny i przypadkowy. Unikniemy w ten sposób błędu, który popełnili inni, podając w jednej grupie źródła z kilku zbiorów, które powstawały w różnych czasach, krytykując je jako jedną całość. Podajemy więc najpierw źródła znajdujące się w Talmudzie jerozolimskim i w Midraszu Bereszit-Raba, następnie źródła z Talmudu babilońskiego i wreszcie źródła znajdujące się w różnych Midraszach.

1. „Antoninus zapytał Rabięgo: Czy można budować ołtarz? Rabi odpowiedział, że może go budować, tylko żeby ociosywał kamienie. — Czy należy przygotować kadzidła? — Rabi odpowiedział że tak, tylko pod warunkiem, żeby brakowało jednego z korzeni“ (Meg. 1, 11).

2. „Jak w wypadku z Antoninem, który kazał zrobić świecznik dla synagogi, Rabi słyszał o tem i powiedział: Niech będzie pochwalony Bóg, który mu podsunął myśl zrobienia świecznika dla synagogi“ (Meg. 3, 1, 74a).

3. „Antoninus był obrzezany i powiedział do naszego nauczyciela: Przekonaj się, że jestem obrzezany. Rabi odpowiedział: mego ciała nigdy nie oglądam, więc twoje mam oglądać?“ (Meg. 1, 11, 3, 2).

Te trzy dialogi pochodzą z Talmudu jerozolimskiego i co ciekawsze, z jednego traktatu (*Megila*). Antoninus stoi tutaj

bardzo blisko żydostwa. Chce wybudować sobie ołtarz, żeby móc ofiarować Bogu żydowskiemu, ale ponieważ nie wolno było budować ołtarzy i składać na nich ofiary poza świątynią, dlatego też każe mu Rabi budować, nie wedle przepisów Biblii (wedle przepisów Biblii należy budować ołtarz z 'całych kamieni', a Rabi każe mu wyraźnie ociosywać je). W drugim tekście słyszymy o jakimś świeczniku, który Antoninus ofiaruje dla synagogi. Wątek tych dwóch źródeł może być historyczny. Słyszymy o kimś, który interesuje się żydostwem. Mógł to być namiestnik rzymski lub ktokolwiek z Rzymian. Trzeci ustęp, który mówi już o tem, że Antoninus był obrzezany, jest bezwzględnie legendarny i powstał najprawdopodobniej na tle dwóch pierwszych. Antoninus zbliża się tutaj coraz bardziej ku żydostwu, aż wreszcie przyjmuje judaizm. Może to być odgłos okresu, w którym żydostwo pozyskiwało wielu prozelitów z pośród Greków i Rzymian. Ale możliwe, że jest to zwykły motyw ludowy, który się powtarza w różnych okresach hist. Żydów jako wyraz tendencyj apologetycznych, wywołanych masowem odszczepieństwem. Psychika ludowa przeciwstawia odstępstwa odstępstwom: najlepsi z pośród obcych przyjmują judaizm¹⁶⁾.

4. „*Krowy Antonina bywały zapładniane przez byki Rabięgo. Antoninus dał Rabiemu w dzierżawę dwa tysiące morgów pola do uprawy*“ (Nidda 1, 3).

Krauss, przy interpretacji tych tekstów przedstawia wyczerpująco działalność gospodarczą Rabięgo. Stosunki, o jakich mówią nasze źródła, mogą zachodzić tylko między ludźmi, którzy stale mieszkają obok siebie i zajmują się zawodowo gospodarstwem rolnem. Skłonni jesteśmy przeto dopatrywać się pod tym Antoninem jakiegoś urzędnika rzymskiego w Palestynie.

5. „*Antoninus przyszedł do Rabięgo i powiedział mu: Módl się za mnie, Rabi! Wtedy on odpowiedział: żeby cię Bóg uchronił od zimna, jak jest powiedziane: kto może się przeciwstawić Jego mrozom? Wtedy Antoninus powiedział, że to nie jest modlitwa, gdyż może włożyć cieplejsze ubra-*

¹⁶⁾ Także w naszych czasach żywa jeszcze jest legenda o tzw. „Ger Cedek“ (jednym z Potockich), który przyjął judaizm i na emen-tarzu żydowskim w Wilnie wskazują nawet na miejsce, gdzie on spoczywa, niedaleko grobowca Gaona Eljasza.

nie, to nie będzie się bał zimna. Gdy Rabi to usłyszał, życzył mu, żeby Bóg go uchronił od upałów. Ta modlitwa podobna się Antoninowi i prosił Boga, żeby ją przyjął“ (Sanh. 10, 5).

Dziwna modlitwa. Antoninus boi się upałów i Rabi prosi Boga, aby uchronił Antonina od nich. Chodzi tu prawdopodobnie o apologję modlitwy i potęgi Boga, którą prze-myślność ludzka próżno usiłuje zastąpić. Antoninus prosi o modlitwę: to tylko pretekst autora, by móc przedstawić dalszy ciąg. Bo w gruncie rzeczy Antoninus wątpi w skuteczność modlitwy. Jego zdaniem człowiek może sobie dać radę i bez Boga. Rabi prosi o ochronę od zimna. Antoninus odpowiada na to, że da sobie radę, ubezpieczając się. Na to Rabi przekonywa go nową modlitwą, że ludzka prze-myślność zastępuje jedno zło (mróz) drugim złem (gorąco). Antoninus na to drugie zło nie ma rady, Antoninus jest przekonany.

6. „Antoninus zapytał Rabię: Co oznacza zwrot? Chociaż zmienia się forma człowieka po śmierci, jednak wstają odziani (Job 38, 14) a Ten odpowiedział, że ten, kto wywołuje rodzaj, musi odziać“ (Kilaj. 9, 4). — W Talmudzie ma ten ustęp związek z pytaniem czy umarli zmartwychwstaną ubrani. Myśl cała jest bardzo niejasna.

7. „Nasz nauczyciel zaprosił do siebie w sobotę Antonina na obiad. Do stołu podał mu zimne potrawy. Cesarz jadł je i smakowały mu. Później zaprosił go na obiad w dniu powszednim i podawał mu ciepłe potrawy. A. zwrócił uwagę, że tamte były lepsze. Na to odpowiedział Rabi, że w tych brak pewnej przyprawy. A. zdziwił się, cóż to może być za przyprawa, której on nie ma. Wtedy Rabi odpowiedział, że tym potrawom brakuje szabat, którego cesarz nie ma“ (Gen. r. 11, 4).

8. „Antoninus zaprosił Rabię na obiad. Ten zapytał: Czy przygotowałaś czystą oliwę? Antoninus odpowiedział: Czy to jest takie ważne, że musiałem się o to starać? Wtedy powiedział Rabi, że przez zepsutą oliwę można całe jedzenie zepsuć. Antoninus zapytał: Skąd ty o tem wiesz? Rabi odpowiedział: Od Ahaszwerasza, który sam przygotował ucztę dla swoich książąt i poddanych“ (Esth. R. 1, 3).

Zwykłe wątki powieściowe, o których historyczności trudno cokolwiek orzec. Tematy tych rozmów nie są nam obce.

Także Rabi Akiba starał się przekonać Turnusa Rufusa, że sobota ma w sobie coś specyficznego i że nawet sama natura spoczywa w sobotę. Źródła te są oczywiście apologetyczne, gdyż i ten element nie jest obcy Agadzie.

9. „Antoninus posłał do naszego nauczyciela i kazał mu powiedzieć: Skarb państwa jest próżny, co robić by go z powrotem zapętnić? Wtedy wziął Rabi postanica i zaprowadził go do sadu, wyrwał dużą rzodkiew i zasadził małą. Postanice zażądał od niego piśmiennej odpowiedzi. Rabi odpowiedział: Nie potrzebujesz żadnej. Postanice wrócił do swego pana i ten zapytał go, czy ma jakąś odpowiedź pisemną. Gdy postanice odpowiedział, że nie ma żadnej odpowiedzi pisemnej, Antoninus zapytał go, co mu Rabi ustnie powiedział. Ten odpowiedział, że nic. Wtedy Antoninus zapytał, co Rabi robił w jego obecności. Postanice przedstawił mu scenę w ogrodzie. Antoninus od razu zrozumiał co mu Rabi chce przez to powiedzieć, zaczął usuwać starszych urzędników i mianować nowych, dopóki skarb z powrotem się nie napełnił“ (Gen. r. 67, 6).

Historycznym to źródło nie jest, jak wogóle źródła, które operują przenośniami. Jednakże podłoże historyczne tego źródła można znaleźć w stosunkach urzędniczych. Bezwątpienia chodzi tutaj o zaniedbania i nadużycia, jakich się dopuszczali dawni urzędnicy, obracający wpływy z danin na swoją korzyść, podczas gdy urzędnicy nowi są gorliwsi. Rabi daje Antoninowi wskazówkę, ale w taki sposób, by nie narazić się.

10. „Nasz nauczyciel powiedział do Rabi Efesa: Napisz list w moim imieniu naszemu panu, królowi Antoninowi! Ów pisał: „Od księcia Judy, naszemu panu, królowi Antoninowi“. Rabi wziął list, zerwał go i kazał napisać: „Od twego poddanego Judy“. Rabi Ejes zapytał Rabięgo, dlaczego on rezygnuje z tytułu swego. Rabi odpowiedział, że nie chce być lepszym od swego przodka Jakóba, który mówił (Gen. 35, 5): Tak powiada twój poddany Jakób“ (Ber. r. 75, 5).

Mamy więc tutaj oficjalną korespondencję. Rabi Efes był uczniem Rabięgo i jednocześnie jego sekretarzem. Może to być legenda usprawiedliwiająca praktykę rezygnowania z tytułów w stosunkach z władzą.

11. „Skoro nasz nauczyciel udawał się do rządu, to zawsze myślał o tym zwrocie (o stosunku Jakóba do Ezawa, Gen. 33, 12—15) i nie zabierał ze sobą żołnierza rzymskiego. Pewnego razu nie myślał o tym zwrocie i zabrał ze sobą żołnierzu rzymskiego. Za to nie zdążył przyjść do Aka i musiał już sprzedać konia (płaszcz)“ (Gen. r. 78, 15). — Coś jest tutaj niedopowiedzianego. Trudno wiedzieć właściwie, o co chodzi. Rabi występuje jako osoba urzędowa. Gdy miał się udać ze swego miejsca zamieszkania, z Sephoris prawdopodobnie, do Kaisarei przez Akko, to przysługiwała mu honorowa eskorta.

Teraz ma nastąpić źródło o treści bardzo zawiłej, które nie nadaje się do tłumaczenia. A ponieważ treść tego źródła nic nam nie da, wolimy je opuścić.

12. „Antoninus poszedł do Rabiego i spotkał go w otoczeniu swoich uczniów. Czy są to ci, o których tak często mówisz, chwalcąc się, zapytał Antoninus. Tak — odpowiedział Rabi — najstarszy wśród nich może przywrócić życie umarłym. Po pewnym czasie zachorował śmiertelnie niewolnik Antonina. Posłał on wtedy do Rabiego i kazał sobie przysłać ucznia, któryby mógł przywrócić życie temu choremu. Posłał on do niego wtedy ucznia. Niektórzy twierdzą, że to był Rabi Szymon b. Chatafta. Przyszedł on i znalazł niewolnika leżącego. Wtedy powiedział do niego: Dlaczego leżysz, podczas gdy twój pan stoi? W tej chwili niewolnik wstał i wyzdrowiał“ (Lev. r. 10, 4). — Niektórzy z uczniów Rabiego, szczególnie wspomniany tutaj Rabi Szymon b. Chatafta był znany jako dobry lekarz. Od wyleczenia do przywrócenia życia nie jest daleko.

13. „Antoninus młodszy, wnuk Antonina starszego, zapytał Rabiego, kto z nich dwóch pierwszy umrze. Rabi odpowiedział, że on. Na to powiedzieli jego uczniowie: Nauczycielu: cały świat modli się o twoje zdrowie i szczęście i ty tak powiadasz? Wtedy odpowiedział im Rabi: Gdy nadejdzie czas, nic nie pomoże. Skoro anioł śmierci przyjdzie jego (Antonina) zabrać, cóż będzie on mógł powiedzieć? Ja nie jestem jeszcze w kolei, masz najpierw pójść do Rabiego. Gdyby nawet tak było, to też nie szkodzi, gdyż Rzymianie pochwalą Boga Żydów, który im oznajmia zgóry, kiedy mają umrzeć. Tak się też stało tzn. umarł wcześniej“ (Kohel.

r. 10, 5). — Legenda, która wiąże się ze sprawą dowiadzania się daty śmierci cesarza.

Przytoczone opowieści pochodzą wszystkie z Talmudu jerozolimskiego albo z wcześniejszych midraszów, jak np. Midrasz Raby do Genesis, które napewno powstały w Palestynie. Odbija się to bardzo dobitnie na treści tych źródeł. Rozwija się ona w świecie realnym i sferze stosunków rzeczywistych.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z podaniami, do których przejdziemy teraz, a które są zaczerpnięte w Talmudzie babilońskim i w późniejszych midraszach. Powstały one na obczyźnie, w diasporze, a treść ich ogranicza się przeważnie do rozważań teoretycznych. Nie mają one już nic wspólnego z faktycznymi stosunkami żydowsko-rzymskimi, i opierają się przeważnie na echach tych stosunków, zawartych w opowieściach poprzednich. Jeżeli nawet zdarza się, że treść podania Talmudu babilońskiego świadczy o jakichś konkretnych stosunkach, to można uważać, że zostało ono żywcem przejęte z Talmudu jerozolimskiego. Tego rodzaju przejęcia z Talmudu jerozolimskiego do Talmudu babilońskiego nie należą do rzadkości.

14. „... dwaj wielcy, to są Antoninus i Rabi, na których stołach tak latem jak i zimą zawsze były sałaty, ogórki i rzodkiew“ (b. Ab. Zara 11 a). — To źródło jest zaczerpnięte z Talmudu babilońskiego i z Bereszit Raba. Ze względu na treść należy przypuszczać, że jest ono oryginalnem w Bereszit Raba i dopiero stąd zostało przejęte do Talmudu babilońskiego. Wskazuje na to także sposób przyłączenia go w Talmudzie babilońskim. Mówi się tam przedtem o znaczeniu symbolicznem wersetu z biblji (Gen. XXV 23), odnosząc go do cesarza Hadriana i króla Salomona. Wtedy przytacza się tam także inną wersję, która odnosi to zdanie z biblji do Antonina i Rabięgo, zaznaczając, że są to właśnie ci, o których się mówi, że na ich stołach tak latem jak i zimą zawsze były wyżej wspomniane jarzyny.

15. „Antoninus powiedział do Rabięgo: Życzę sobie, żeby po mnie panował mój syn Severus, i żeby Tiberias zostało zamienione w kolonję. Gdybym senatorom zaproponował, jedno, zrobiliby, dwóch rzeczy nie zrobią. Wtedy kazał Rabi

przyjść jednemu człowiekowi i stanąć na barkach drugiego człowieka. Górnemu dał gołębicę do ręki i powiedział do dolnego: Powiedz górnemu, żeby wypuścić gołębicę. Cesarz zrozumiał z tego, że ma najpierw prosić, żeby jego syn po nim panował i Severusowi dopiero rozkaże Tiberias zamienić w kolonję“ (Ab. Zora 10a). — W pierwszej części tej opowieści słyszymy o dwóch rzeczach. Antoninus prosi Rabięgo o poparcie kandydatury swego syna i o zmianę Tiberias na kolonję. Jeżeli już ktoś prosił o zmianę Tiberias na kolonję, to chyba Rabi Antonina a nie Antoninus Rabięgo. Autentyczność więc tej części źródła jest mocno wątpliwa. Forma i treść drugiej części źródła wskazują już wyraźnie na to, że redaktor tej opowieści stoi bardzo daleko od zawartości faktycznej źródła i że chodzi mu bardziej o stronę literacką aniżeli faktyczną tej sprawy.

16. „Codziennie przysyłał mu (Antoninus Rabięmu) złoto w workach, które były z wierzchu posypane pszenicą. Rabi złota nie przyjął, gdyż uważał, że ma dość swojego. Antoninus zaś powiedział, żeby Rabi to schował dla swoich spadkobierców i oni to oddadzą jego następcom“ (Ab. Zora 10b). — Słyszymy tutaj o wielkich bogactwach Antonina i o jego szczodrości w stosunku do Rabięgo. Jest to prawdopodobnie jakiś urzędnik rzymski lub nawet sam namiestnik syryjski w Kaisarei. Chodzi więc tutaj prawdopodobnie nie tyle o obdarzenie samego Rabięgo, ile o wszystkich Żydów, których Antoninus popierał.

17. „Miał on (Antoninus) podziemną drogę, która prowadziła od jego domu do domu Rabięgo. Codziennie zabierał on ze sobą dwóch niewolników, jednego zabijał przy drzwiach domu Rabięgo i jednego przy drzwiach własnego domu. Powiedział on do Rabięgo; gdy do ciebie przychodzę, to nie chcę u ciebie nikogo zastać. Pewnego dnia spotkał on tam R. Chaninę b. Chana. Antoninus przypomniał Rabięmu, że wedle swego rozkazu nie powinien on u niego nikogo zastać. Rabi odpowiedział, że R. Chanina nie jest człowiekiem (tylko aniołem). Wtedy Antoninus kazał R. Chaninie wyjść i powiedzieć niewolnikowi, który spał przy drzwiach, żeby wszedł. R. Chanina wyszedł i widział, że niewolnik nie żyje. Nie wiedział tedy, co ma robić. Zaczął prosić Boga, żeby niewolnik ożył i wprowadził go do Antonina. Wtedy powiedział Anto-

ninus: Przekonałem się teraz, że najstarszy wśród was umie umarłych obudzić do życia. Jednak nie chcę nikogo u Ciebie zastać, gdy do Ciebie przychodzę“ (Ab. Zara 10b). — Trudno wydobyć coś konkretnego z tego źródła. Antoninus odwiedza Rabięgo ukradkiem. Może to być odgłos stosunków między uczonymi żydowskimi a chrześcijańskimi. Hieronimus (druga połowa IV w.), party żądzą wiedzy, chciał jak ongiś Origenes poznać biblię w oryginale i pobierał nauki u mistrzów żydowskich. Bar-Chanina, nauczyciel tego ojca kościoła, musiał jednak, unikając jawności, odwiedzać go w jego celi ukradkiem, gdyż wobec wrogiego użytku, jaki chrześcijanie czynili ze znajomości hebrajszczyzny, zakazano udzielać im nauki języka świętego. Odgłosem tych właśnie stosunków świata żydowskiego ze światem chrześcijańskim, uosobionych w naszym wypadku w Antoninie i Rabim, może być nasze źródło.

18. *„Antoninus obsługiwał Rabięgo, Artaban obsługiwał Rawa. Gdy umarł Antoninus, powiedział Rabi: Zerwany został łańcuch. Gdy Artaban umarł, powiedział Raw: Zerwany został łańcuch“ (Ab. Zara 10b).*

19. *„Codziennie obsługiwał on (Antoninus) Rabięgo i podawał mu jedzenie i picie. Gdy Rabi chciał wejść na łóżko, to on (Antoninus) się kładł i kazał Rabiemu przejść po sobie. Wtedy Rabi mówił, że nie godzi się tak lekceważyć cesarza. Ale Antoninus odpowiadał: Obym na drugim świecie mógł służyć tobie jako posłaniec“ (Ab. Zara 10b).*

Wątek tych legend jest nam znany także z innych opowieści i to nietylko żydowskich. To, że władca, częściej zdobywca, korzy się przed uczonym, w wiekach średnich i nowszych przed duchownym, jest zwykłym motywem ludowym różnych czasów i ludów. Przed uczonymi żydowskimi korzy się Attila i w nowszych czasach cesarz Józef II przed R. Lejb Sures.

20. *„Tak też czytano: Jego królowie, ale nie wszyscy jego królowie, i: wszyscy jego książęta, ale nie wszyscy jego wielcy. Jego królowie, ale nie wszyscy jego królowie z wyjątkiem Antonina syna Severa“ (Ab. Zara 10b). — Widzimy tutaj, że Żydzi przypisują nieśmiertelność duszy także i Nie-Żydowi Antoninowi. Bardzo możliwe, że źródło to jest wyrazem stosunku Żydów do proselytów lub też do Nie-Żydów, odnoszących się przychylnie do Żydostwa.*

21. „Miał on (Antoninus) córkę, która się nazywała Gira, tzn. cudzołożnica. Prowadziła ona rozwiązłe życie. W kwiecistym stylu, który nie nadaje się do tłumaczenia z aramajskiego donosi o tem Antoninus Rabiemu. Rabi odpowiedział również takim stylem, ale odpowiedź była dwuznaczna. Wtedy Antoninus pyta Rabię, czy każe ją zabić, ale Rabi odpowiada, że nie i każe ją szanować“ (Ab. Zara 11 b). — Forma w jakiej rozmowa ta była prowadzona, budzi wątpliwości co do autentyczności tego źródła. Także Rapaport, który umie znaleźć w każdym źródle ziarno historyczne, przyznaje, że to źródło jest zupełnie pozbawione podłoża historycznego. Mamy tu przed sobą alegorię. Także imię Gira nie jest imieniem rzeczywistym, tylko fikcyjnym. Gira znaczy po aramejsku ‘zalotnica’.

22. „Rabini opowiadali: Zdarzyło się, że Justina, córka Aswerusa, syna Antonina, przysłała do Rabię i powiedziała do niego: Rabi, przy ilu latach kobieta może wyjść zamąż? On odpowiedział, że przy trzech. — Przy ilu może rodzić? Przy dwunastu latach i jednym dniem. Wtedy ona powiedziała, że wyszła zamąż przy sześciu i przy siedmiu urodziła. Szkoda trzech lat, które przepędziłam w domu ojca“ (Nidda 45 a). — Ciekawe, że zamiast Antonina w tem podaniu występuje jego wnuczka Justina. Treść rozmowy czyni odrazu zrozumiałem, dlaczego autor musiał wprowadzić osobę żeńską zamiast osoby męskiej. Mamy wiele dowodów, że w owym czasie dziewczęta, szczególnie pochodzące z wyższych sfer towarzyskich, wychodziły zamąż już w szóstym roku życia.

23. „R. Chana b. Rab Chanina powiedział: Trzy skarby ukrył Józef w Egipcie, z których jeden został odkryty Korachowi, drugi Antoninowi, synowi Severusa, trzeci zostaje przechowany dla nabożnych (na przyszły świat)“ (Sanh. 110a). — Skarby te niekoniecznie są materjalnemi.

24. „Antoninus powiedział do Rabię: Ciało i dusza mogą uwolnić się od kary przy sądzie ostatecznym. Ciało może twierdzić, że dusza grzeszyła, bo od chwili ich rozdzielenia leży ono martwe jak kamień. Dusza znowuż może twierdzić, że ciało grzeszyło, gdyż od czasu ich rozdzielenia fruwa sobie jak ptaszę w powietrzu. Wtedy odpowiedział Rabi: Dam Ci pewne porównanie. Pewien król miał piękny ogród a w nim nadzwyczajne owoce. Wsadził on tam dwóch

stróżów, jednego ślepego, drugiego kulawego. Wtedy powiedział kulawy do ślepego, że widzi w ogrodzie piękne owoce, a ponieważ on chodzić nie umiał, wziął go ślepy na barki i zaniósł go tam, gdzie były owoce i obaj podzielili się nimi. Po pewnym czasie przyszedł właściciel ogrodu i oskarżył ich za skradzione owoce. Ale oni usprawiedliwili się swoją ułomnością. Ślepy twierdzi, że nie widzi, krzywy zaś, że nie chodzi. Cóż wtedy zrobił król? Wsadził krzywego na ślepego i ukarał ich razem. Tak też czyni Pan Bóg. Złącza duszę z ciałem i wymierza im wspólnie karę“ (Sanh. 91 ab).

25. „Antoninus powiedział do Rabiego: Kiedy człowiek dostaje duszę, czy podczas poczęcia, czy podczas tworzenia się? Rabi odpowiedział, że podczas tworzenia się. Antoninus sprzeciwił się temu i udowodnił, że podczas poczęcia. Rabi przyznał się, że tej rzeczy nauczył się od Antonina“ (Sanh. 91b).

26. „Antoninus pyta się dalej Rabiego: Od kiedy zły duch opanowuje człowieka, od chwili tworzenia się, czy od chwili urodzenia? Rabi odpowiada, że od chwili tworzenia się. Na to odpowiedział Antoninus, że w takim razie wyrwałby się z ciała matki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zły duch opanowuje człowieka dopiero od urodzenia. Rabi przyznał, że i tego nauczył się od Antonina“ (Sanh. 91 b).

27. „Antoninus powiedział do Rabiego: Dlaczego słońce ukazuje się na wschodzie i znika na zachodzie? Na to Rabi: Gdyby było odwrotnie, tobyś mnie też pytał, dlaczego. Ale Antoninus wytłumaczył, że jemu o co innego chodzi, mianowicie dlaczego ono na zachodzie wogóle zachodzi? — Rabi odpowiedział, że zachodzi, by pozdrowić swego Stwórcę. W takim razie — ciągnął dalej Antoninus — może ono zachodzić do połowy nieba, pozdrowić Stwórcę i wrócić? — Musi ono zachodzić — odpowiedział Rabi — dla robotników i podróżujących, celem oznaczania czasu“ (Sanh. 91 b). — Zagadnienia, dotyczące ruchu ciał niebieskich, należą do filozofji, tak samo jak rozważania, tyczące stosunku duszy do ciała.

Ciekawe, że w tych podaniach Rabi odstępował od tradycji i przyznaje rację filozofji pogańskiej. Tak więc widzimy, że przedstawiciele dwóch tak przeciwnych światopoglądów, jakimi były judaizm i pogaństwo, porozumiewają się, i mimo,

że obozy, które reprezentują, poprzysięgły sobie wieczną nienawiść, żyją w zgodzie i nawet w przyjaźni. Można sobie to tłumaczyć tem, że zasadniczej różnicy, jaka istniała między judaizmem a pogaństwem, byli świadomi tylko przedstawiciele jednego obozu, mianowicie żydowskiego. Ci ostatni zaś nigdy nie przyjmowali otwartej walki z pogaństwem i byli zadowoleni, jeżeli się im pozwalało wyznawać swoją religję bez przeszkód. Otwartą walkę z pogaństwem podejmie dopiero później chrześcijaństwo, które między innymi różni się także tem od żydostwa, że idee, które Żydzi pielęgnowali w ciasnym kole swoich wyznawców, starało się uczynić własnością powszechną, ogólnoludzką. To, że Rabi przyznaje rację filozofji pogańskiej, ma także swoje usprawiedliwienie z innego punktu widzenia. Kwestje, poruszone w ostatnich paru źródłach, mają także znaczenie praktyczno-prawne. W Talmudzie bowiem zastanawiają się nad tem, czy embryon jest osobą prawną, czy nie (chodzi tam o dziedziczenie). W kwestjach zaś praktyczno-prawnych Żydzi bardzo chętnie wzorowali się na Rzymianach.

28. „*Rabi powiedział: Antoninus sądził na krześle sędziowskim do późna w nocy i także jego synowie pozostawali u niego. Po opuszczeniu trybunału brał sam latarnię i przyświecał swoim synom. Wielcy urzędnicy, którzy wtedy byli przy nim, chcieli wziąć od niego latarnię, lecz Antoninus im powiedział, że nie dlatego to robi, że nie ma komu oddać latarni, tylko dlatego, by im pokazać, żeby także oni szanowali jego synów*“ (Mech. do Exod. 13, 21). — Bardzo możliwe, że podanie to ma coś wspólnego z dworem cesarskim. Rabi mógł o tem słyszeć od przedstawicieli władzy rzymskiej, z którymi utrzymywał stosunki. Ale orzec na tej podstawie, że cesarz sam sądzi, że jest to Antoninus Pius, jak to robi Leszczyński, gdyż jedynie on był dobrym prawnikiem, nie można. Wszyscy cesarze bowiem brali osobiście udział w sądownictwie.

29. „*Antoninus zapytał naszego nauczyciela: Chcę pojechać do Alexandrii, czy powstanie jakiś i pokona mnie? Ów odpowiedział, że nie wie. Jednak jest napisane w Piśmie świętem, że Egipt nigdy nie wyda króla albo księcia, bo jest powiedziane (Ezech. 29, 15): I będzie niższe od wszystkich królestw, tak że więcej nie powstanie i nad nikim nie będzie panował*“ (Mech. do Exod. 15, 8).

30. „Rabi Szymon syn Gamljela powiedział: przedtem było tylko dwóch ludzi, którzy kierowali wozem. Faraon dodał jeszcze jednego, by pokonać Izraelitów. Rabi powiedział, że Antoninus dodał jeszcze czwartego“ (Mech. do Exod. 14, 76).

Na tych dwóch opowieściach przedewszystkiem Krauss opiera swą hipotezę, że przez Antonina talmudycznego należy rozumieć A. Cassiusa. Słyszymy tutaj rzeczywiście jakiś daleki odgłos powstania w Egipcie oraz o inowacjach w technice wojennej. Musimy jednak stwierdzić, że z historii nie wiemy o żadnych takich inowacjach, zaszytych za A. Cassiusa. Ostatnie trzy źródła nie są rozmowami między Antoninem a Rabim. Tylko słyszymy w nich z ust ludzi dalekiej prowincji o stosunkach na dworze cesarskim i jako takie też powinny być traktowane.

31. „Antoninus zapytał naszego nauczyciela, czy można się modlić w każdej chwili? Rabi odpowiedział, że nie wolno. Na to tamten: Dlaczego? Rabi odpowiedział, by nie lekceważyć sobie Majestatu boskiego. Antoninus nie był zadowolony z odpowiedzi. — Cóż robi tedy nasz nauczyciel? — Wstaje rano, idzie do Antonina i powiada: *κύριε, χαίρει!* Po pewnym czasie wstąpił do niego jeszcze raz i mówił: *Imperator!* Następnie wszedł po raz trzeci i powiedział: *Cześć ci o królu!* Antoninus obraził się na Rabiego, gdyż uważał, że częstem pozdrowieniem lekceważy on osobiście cesarza. Rabi zaś powiedział: *Niechaj usłyszają twoje uszy, co usta mówią. Skoro ty, człowiek śmiertelny, obrażasz się na tego, co Cię często pozdrawia, tembardziej Król Królów*“ (Tanch. 9 Miker). — Forma zewnętrzna tego podania wskazuje na to, że nie jest ona autentyczna. Antonina, który w tym wypadku napewno jest przedstawicielem świata zewnętrznego w stosunku do żydostwa, dziwią obowiązujące normy co do pór dnia, w których poszczególne modlitwy powinny być odmawiane. Na to odpowiada mu legenda żydowska pięknym przykładem życiowym.

32. „Inne podanie donosi, że gdy Rabi się urodził, obrzezanie było zakazane. Rodzice jego poddali go mimo to obrzezaniu. Gdy matka jego miała z nim stanąć przed cesarzem, zamieniła go z małym Antoninem i w ten sposób uniknęła kary“ (Jellinek, *Beth-Hamidrasch* 130 n.). — Słyszymy tutaj

o zakazie obrzezania dzieci żydowskich. Nie obowiązuje on jednak domu patriarchy, dzięki jego wpływom i stosunkom z przedstawicielami władzy.

33. „*Na przyszłym świecie Antoninus stanie na czele wszystkich nabożnych pogan*“ (Midr. Teh. 22, 29).

34. „*Gdy nasz nauczyciel pisał do Antonina, to pisał mu następująco: Twój poddany Juda przesyła Ci pozdrowienia. Bój się Boga i nie wdawaj się z buntownikami*“ (Or Zarna I).

35. „*I wytępie trzech pasterzy w jednym miesiącu* (Zach. 11, 8), *to są: Nasz nauczyciel, Antoninus i Artaban, król perski, którzy umarli w jednym miesiącu*“ (Jalkut II 579).

Te trzy podania nic nowego nie dają i można je uważać za powtórzenie tego, cośmy już słyszeli. W trzecim źródle słyszymy także o królu perskim Artabanie. Badacze utożsamiają go z Vologesusem III. Konkretnych wniosków z tego wydobyć nie można. Można tylko stwierdzić, że śmierć tych trzech osobistości odbiła się głośnem echem w Judei. Fakt, że umarli w jednym miesiącu nie świadczy jeszcze, że umarli w jednym roku. Mogło to być w różnych latach, ale tego samego miesiąca.

36. „*Zdarzyło się pewnego razu, że Antoninus przybył do Kaisarei i posłał po Rabięgo. Poszli wtedy z nim, jego syn Rabi Szymon i Rabi Chija starszy. Tam widział Rabi Szymon dorodnego legjonistę, którego głowa dosięgała głowicy kolumny. Wtedy powiedział do Rabi Chiji: Zobacz jak otyłe są cielęta Esowa. Wówczas wziął go Rabi Chija, wyprowadził go na rynek i pokazał mu kosz pełny winogron i fig, na którym siedziało dużo much. Przytem powiedział, że legjoniści są równi muchom. Rabi Chija opowiedział to Rabiemu. Ten uznał powiedzenie Rabi Chiji i dodał, że much potrzebuje Pan Bóg do wykonania swoich zleceń, legjony zaś nie mają żadnego moralnego celu*“ (Jalkut do Jes. VII 18).

— Z tego podania wyziera niechęć do Rzymu wogóle i do legionów rzymskich w szczególności.

37. „*I gdy oni się potkną, to jednak będą mieli małą pomoc* (Dan. 11, 34): *to odnoszą niektórzy z Hebrajczyków do książąt Severusa i Antonina, przez których Żydzi byli bardzo lubiani*“ (Komentarz do Daniela). — Tę wiadomość otrzymujemy od ojca kościoła Hieronyma. Wiadomość ta

u Hieronyma nie ma dla nas wartości bezpośredniej, gdyż on sam czerpie swoje wiadomości ze źródeł żydowskich.

„Także w samarytańskich legendach o Antoninie, w których daremnieby ktoś szukał historyczności, występuje on (Antoninus) jako dobroczyńca i przyjaciel wszystkich Żydów i Samarytan“ (szerzej o tem patrz Krauss, *Anton. und R. s.* 67).

Na każdej stronicy staraliśmy się wykazać, że nie mamy tutaj do czynienia z kwestją stosunku wzajemnego dwóch tylko osobistości z dwu obozów. Nadaliśmy całej sprawie zupełnie inne i o wiele szersze tło. Uważamy bowiem, że nasze źródła są dialogowym odgłosem zetknięcia się dwu światów kulturalnie sobie obcych. Zdajemy sobie w zupełności sprawę z tego, że nie jeden z wyników niniejszej pracy nasuwa czytelnikowi poważne wątpliwości co do swej słuszności. Żywimy jednak nadzieję, że całość jako taka jest przeprowadzona konsekwentnie i przyczyni się w pewnej mierze do nowego i oryginalnego ujęcia tego rodzaju zagadnień w Talmudzie.